

Yakuza nie dostała kasy i nie zgadza się z decyzją

data aktualizacji: 2023.06.01 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Klub Yakuza z Żelaznej składający wniosek o dofinansowanie na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu jako jedyny nie otrzymał wsparcia. Działacze nie zgadzają się z decyzją urzędu i sprawę poruszyli na środowej (31.5) sesji rady gminy Skierniewice.

Klub nie zgadza się ze zbyt krótkim okresem na wprowadzenie korekt do wniosku.

Od wielu lat stowarzyszenie zajmuje się prowadzeniem działalności i szerzeniem taekwondo, sportu, znajdujące się w rodzinie olimpijskiej. Zajęcia dla najmłodszych oraz zainteresowanych mieszkańców przeprowadzane są w sali gimnastycznej w Żelaznej.

W tym roku komisja po weryfikacji wniosku postanowiła nie przyznać dofinansowania na działalność stowarzyszenia w Żelaznej.

- Wszystkie oferty przeszły ocenę formalną, następnie ocenialiśmy je pod względem merytorycznym czyli adekwatność wskazanych kosztów czy rezultatów założonych do osiągnięcia. Trzeba też

podkreślić, że opinie komisji i propozycje podziału pieniędzy przekazywane są wójtowi i to on na koniec przyznaje dofinansowanie na poszczególne oferty – wyjaśnia Patrycja Belanken, przewodnicząca komisji opiniującej oferty złożone na realizację zadań publicznych gminy Skierniewice.

Urząd dodaje, że w przypadku zastrzeżeń do oceny formalnej jest czas 3 dni na wyjaśnienia.

We wniosku brakowało przede wszystkim informacji dotyczących rezultatów z realizacji zadania. Według złożonych dokumentów, stowarzyszenie podaje, że na treningi będą uczęszczali 84 osoby (dzieci, młodzież, dorośli). Sposobem na monitorowanie rezultatów miałyby być... zdjęcia oraz film.

Materiał multimedialny nie jest formą mierzalną. Na takiej podstawie nie jesteśmy w stanie zweryfikować faktycznej liczby uczestników oraz jednostek treningowych. W takim przypadku powinniśmy mieć podaną formę dziennika, gdzie będzie prowadzony cykl zajęć. W ten sposób podany jest cel oraz rezultaty projektu.

Małgorzata Foks, sekretarz gminy Skierniewice

Podobne zastrzeżenia budził punkt dotyczący egzaminów na wyższy stopień. Potwierdzeniem miały być zdjęcia.

Klub ubiegał się dofinansowanie na kwotę 40 tys. złotych.

Na początku maja (5.05) Barbara Kuba, reprezentująca stowarzyszenie spotkała się w budynku urzędu gminy z wójtem oraz reprezentacją pracowników. Spotkanie jednak nie trwało długo (około 3 minut) i nie przyniosło żadnych rezultatów.

Z nieoficjalnych informacji dowiadujemy się również, że w ostatnim czasie pojawiały się problemy z rozliczeniem dofinansowania za poprzednie lata klubu Yakuza z Żelaznej.

- Nie ukrywamy, że inne kluby również prosimy o wyjaśnienia i współpraca przebiega w pomyślny sposób. To jest normalna ścieżka postępowania – dodaje Małgorzata Foks.

O całą sprawę chcieliśmy zapytać działaczy stowarzyszenia, jednak ostatecznie podjęli decyzję o nieudzielaniu komentarza do poszczególnych kwestii.

Pomimo braku dofinansowania klub dalej prowadzi działalność w głównej mierze dzięki wsparciu ludzi dobrej woli. Stowarzyszenie próbuje pozyskiwać pieniądze z innych projektów, między innymi z urzędu marszałkowskiego.

Na środowowej sesji Barbara Kuba wystąpiła przed radnymi oraz sołtysami. Na początku swojego wystąpienia klubowa działaczka chciała przedstawić wcześniej wspomniane nagranie, ale zgody na odtworzenie nie wyraziła Małgorzata Foks.

[[[1007]]]

Przedstawicielka klubu Yakuzy chciała też zadać kilka pytań wójtowi, jednak nie otrzymała odpowiedzi.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/42197-yakuza-nie-dostala-kasy-i-nie-zgadza-sie-z-decyzja>